

Rainer Zybura

Sowiecka inspiracja ideologiczna

Warunki rozwoju sowieckiego wywiadu

Wraz z 1922 rokiem wojna domowa w Rosji dobiegła końca, dając bolszewikom władzę niemal nad całym terenem dawnego imperium carów. Skutkiem czerwonego terroru był masowy exodus Rosjan, którzy rozprzeczają się niemal po całej Europie. Dzięki temu sowiecki szpieg po podstawowym kursie językowym mógł swobodnie poruszać się po kontynencie, a jego charakterystyczny akcent nie wzbudzał podejrzeń. Rosja Sowiecka mogła przebierać w kandydatach na szpiegów, ponieważ była państwem wielonarodowym, a ponadto po rewolucji w samych guberniach centralnych przebywały ponad 4 miliony obcokrajowców (w samych guberniach centralnych), z czego aż przeszło 300 tysięcy ochotniczo zgłosiło się do służby w Armii Czerwonej. W tej grupie znalazły się nacje szczególnie użyteczne dla szpiegowskiej działalności Sowietów: Polacy, Litwini, Łotysze, Niemcy, Węgrzy, Czesi, Koreańczycy i inni. Część z nich to fanatyczni komuniści, których nie trzeba było do niczego zmuszać, sami chętnie powracali do ojczyzn, służąc Kremlowi w charakterze szpiegów. Ponadto wieści o sukcesach Sowietów głosiła utworzona przez nich Międzynarodówka Komunistyczna (Komintern), a Moskwa stała się mekką dla komunistów z całego świata. Planowa grabież majątków burżuazji, obszarników oraz świątyń dostarczyła bolszewikom znacznych ilości złota, za które mogli finansować działalność wywiadowczą¹.

Od komunizmu wojennego do NEP-u

Na korzyść Sowietów grały także czynniki zewnętrzne. Wielka wojna pochłonęła życie milionów żołnierzy, pochodzących głównie z proletariatu i chłopstwa, co niemal w całej Europie stworzyło podatny grunt dla komunistycznej propagandy, która od razu wskazała winnego zaistniałej tragedii – kapitalistów. Ruch komunistyczny rozwijał się prężnie; na Węgrzech i w części Niemiec czerwonym udało się nawet czasowo przejąć władzę. Szybko komuniści rośli w siłę także w Chinach, Włoszech, Francji i Hiszpanii. Ponadto wojna zrujnowała europejską gospodarkę i pozostawiła masy inwalidów, którym niełatwo było znaleźć godną pracę szczególnie w dobie kryzysu. Stanowili doskonałą bazę dla rekrutacji współpracowników wywiadu².

Gospodarka carskiej Rosji rozwijała się dynamicznie na początku XX wieku, a państwo w szybkim tempie pozbywało się przeżytków feudalizmu, budowało zręby gospodarki kapitalistycznej a

1 Suworow W., *GRU. Radziecki wywiad wojskowy*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, s. 21-22.

2 Tamże, s. 22-23.

cywilizacyjny dystans, jaki dzielił Rosję od Zachodu, stopniowo się skracał. Jednak wybuch wojny światowej przekreślił te sukcesy, a problemy gospodarcze spotęgowała polityka komunizmu wojennego, jaką bolszewicy wprowadzali zaraz po przejęciu władzy. Koncepcja zakładała całkowitą nacjonalizację przemysłu, ziemi i wymuszanie od chłopów dostaw żywności. Lata wojny oraz błędnej polityki gospodarczej poskutkowały ekonomiczną i społeczną zapaścią.

Bolszewicy przywódcy będąc świadomymi ogromnego potencjału, jaki drzemał w Rosji, musieli jednak kupić dla niej czas. Młoda, sowiecka władza potrzebowała okrzepnąć, by móc stawić czoła spodziewanej interwencji³. Komuniści wdrożyli Nową Politykę Ekonomiczną (NEP), w ramach której ponownie dopuszczono inwestycje zagraniczne i prywatną działalność w gospodarce. NEP ułatwił wprowadzenie Zachodu w błędne przekonanie o rychłym powrocie do Rosji kapitalizmu.

„Sindikat” – pierwszy wielki sukces sowieckich służb

Tymczasem do wywiadów państw zachodnich, w tym Polski, zaczęły docierać wieści o istnieniu w Rosji tajnej organizacji monarchistów. Monarchistyczny Związek Centralnej Rosji (MZCR) miał posiadać siatkę działaczy oplatającą cały kraj. Monarchistom udało się przekonać zachodnie wywiady, że bolszewicy są skompromitowani i mogli lada chwila utracić władzę. Zachód pomógł nawiązać organizacji kontakty z czołowymi postaciami rosyjskiej, białej emigracji, a monarchiści utwierdzali europejskich decydentów w tym, że należy zaniechać działalności wrogiej wobec Sowietów, aby nie doprowadzić do skonsolidowania społeczeństwa wokół nowej władzy. Dużo lepszą metodą obalenia komunistów miało być wspieranie MZCR. Wkrótce do zachodnich wywiadów dotarła piorunująca wiadomość – okazało się, że organizacja monarchistów była dogłębnie zinfiltrowana przez sowiecką bezpiekę, a jej działacze to głównie podstawieni agenci. W ramach tej operacji komunistom udało się przeświecić i skłócić środowisko „białej” emigracji, a przede wszystkim zyskać nieco czasu konieczny dla umocnienia dyktatury. Szereg tego rodzaju operacji dezinformacyjnych, jakie przeprowadzili Sowieci został przez nich oznaczony zbiorczym kryptonimem „Sindikat”.

Jak Moskwa oszukała Zachód?

Bolszewicy posługiwali się podwójnymi agentami, którzy nawiązywali łączność z rosyjskimi emigrantami. Poprzez zinfiltrowane organizacje emigranckie mogli skontaktować się z wywiadami państw Zachodu, które następnie sowiecką dezinformację zasiały we własnych sztabach oraz wywiadach państw sprzymierzonych. Sowieccy agenci w swoich kampaniach dezinformacyjnych

³ Świerczek M., *Maki-Miraż, czyli sowiecka sztuka dezinformacji*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 21, 2019, s. 191-193.

wykorzystali patologię towarzyszącą często pracy wywiadu: zachodni oficerowie nadzorujący działania wywiadowcze w Sowietach w zamian za zdobywane „rewelacje” często nagradzani byli awansami i premiami, przez co nie byli zmotywowani do drobiazgowego weryfikowania pozyskanych informacji, które okazywały się podsunietą przez Moskwę dezinformacją⁴. Pytania o mechanizmy działań służb specjalnych ZSRR okazują się dziś szczególnie uzasadnione, biorąc pod uwagę fakt, że szczyty współczesnego kierownictwa politycznego Moskwy wywodzą się z kadry oficerskiej służb ery sowieckiej⁵.

Terroryzmem w Izrael

Ważnym etapem w historii sowieckich służb specjalnych była druga połowa lat 60. XX wieku, kiedy sowieckie służby otrzymały nowe zadanie w rywalizacji ZSRR z Amerykanami. By zrozumieć przyczyny, należy cofnąć się do wydarzeń z roku 1967, zwłaszcza do wojny sześciodniowej – kolejnego starcia pomiędzy Izraelem a koalicją państw arabskich z Egiptem, Syrią i Jordanią na czele. Wojna była kolejnym przejawem rywalizacji pomiędzy ZSRR a USA, które tym razem starły się, wykorzystując do tego swoich sojuszników – Izrael wówczas pozostawał stronnikiem Ameryki, z kolei Sowieci przez lata wspierali kraje arabskie, zapewniając im doradców wojskowych i dostawy uzbrojenia. W 1967 roku Sowieci byli pewni zwycięstwa swoich arabskich sojuszników; popularny jest nawet pogląd, że to oni podpuścili Egipt do ataku, dostarczając mu fałszywych informacji o agresywnych zamiarach Izraela. Ostatecznie wojna skończyła się porażką Arabów, co uzmysłowiło Sowietom, że w wojnie konwencjonalnej nie są w stanie szybko pokonać USA i ich sojuszników.

Powyższe wnioski skłoniły kierownictwo polityczne ZSRR do poszukiwań nowej metody do walki przeciwko sojusznikom Ameryki. Znalazł ją świeżo mianowany szef KGB Jurij Andropow, który zaproponował, by nie uderzać w Izrael armiami arabskich sojuszników, ale inspirować nieregularne działania palestyńskich bojowników. Z punktu widzenia Sowietów, Palestyńczycy byli korzystnym narzędziem przede wszystkim dlatego, że nie trzeba ich było zbyt długo przekonywać do walki z Izraelem. Sami posiadali już wystarczające powody do okazywania wrogości temu państwu, które odpowiadało za aneksje palestyńskich ziem. Palestyna była zatem dla Sowietów doskonałym polem do przetestowania strategii polegającej na uderzaniu w kraje Zachodu poprzez rozbudzenie tłących się na ich terenie konfliktów i inspirowanie działań terrorystów⁶.

Blok wschodni szkoli Palestyńczyków

4 Tamże, s. 193-195.

5 Reitschuster B., *Władimir Putin. Dokąd prowadzi Rosję?*, Warszawa: Świat Książki, 2005, s. 21.

6 Cheda R., *Arabski terroryzm pod szyldem KGB*, rp.pl, 27 kwietnia 2019, dostęp online: <https://www.rp.pl/historia/art1361811-arabski-terroryzm-pod-szyldem-kgb>

By wywołać u Palestyńczyków nienawiść do Zachodu, KGB prowadziło kolportaż teorii amerykańsko-izraelskiego spisku, którego celem miało być podstępne pokonanie narodów arabskich, a następnie skolonizowanie ich ziem. Jednym z tekstów rozpowszechnianych wśród Arabów były stworzone jeszcze przez carską Ochronę „Protokoły mędrców Syjonu” opisujące rzekome plany zdobycia przez Żydów władzy nad światem. Ponadto Sowieci dbali o uzbrojenie Palestyńczyków dostarczając im m.in. karabiny automatyczne i snajperskie, a także amunicję i materiały wybuchowe. W dozbieranie palestyńskich bojowników zaangażowane były służby również innych państw Układu Warszawskiego: rumuńska Securitate, niemiecka Stasi, a także czeskosłowacka StB. Przyszli palestyńscy bojownicy mogli ćwiczyć w podmoskiewskiej miejscowości Bałaszycha, gdzie mieścił się kompleks szkoleniowy KGB. Oficjalnie młodzi Palestyńczycy przebywali tam pod przykrywką studentów Uniwersytetu Przyjaźni Narodów.

Sowieckie „inwestycje” zwróciły się dosyć szybko – w latach 1967–1977 ilość zamachów dokonanych w Izraelu oraz na jego obywateli przebywających poza granicami kraju uległa podwojeniu. Specjalnością palestyńskich bojowników okazały się porwania samolotów pasażerskich – tego rodzaju incydenty po II wojnie światowej zdarzały się nierzadko, średnio 5 razy do roku, ale w 1969 roku Palestyńczykom udało się aż 82 razy porwać maszyny należące do europejskich, izraelskich oraz amerykańskich przewoźników⁷. Już w latach 70. Palestyńczycy stali się wzorem dla terrorystów z całego świata, nierzadko wspomagając ich szkolenie.

Sowieci a radykalizacja studenckiej rewolty

Służby bloku wschodniego miały istotny wpływ także na kierunek ewolucji protestów studenckich w Niemczech, czego najdobitniejszym przykładem było wydarzenie z 1967 roku, kiedy berlińscy studenci demonstrowali przeciwko wizycie szacha Iranu, uważanego przez lewicującą młodzież za sojusznika „zachodniego imperializmu”. Wówczas policjant Karl-Heinz Kurras, który – jak się później okazało – był agentem niemieckiej Stasi⁸, śmiertelnie postrzelił studenta Benno Ohnesorga. Śmierć Ohnesorga zburzyła ostatnią barierę chroniącą państwo przed rozkręceniem spirali przemocy, wywołała niespotykaną dotąd mobilizację wśród studentów oraz doprowadziła do daleko idącej radykalizacji poglądów u części młodzieży. Wyrazem zaostżenia stanowiska części z demonstrujących były „autorytety” pojawiające się na transparentach: kubański rewolucjonista Ernesto „Che” Guevara oraz przywódca wietnamskich komunistów Ho Chi Minh⁹.

Świadkiem śmierci Ohnesorga była m.in. Gudrun Ensslin, u której to zdarzenie stało się

⁷ Tamże.

⁸ Jendroszczyk P., *Agent, który zmienił historię*, rp.pl, 23.05.2009, dostęp online: <https://www.rp.pl/swiat/art7679571-agent-ktory-zmienil-historie>.

⁹ Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Terroryzm*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, s. 70.

bezpośrednią przyczyną radykalizacji poglądów. Wraz ze swoim partnerem Andreasem Baaderem dokonała w 1968 r. podpalenia dwóch domów towarowych we Frankfurcie. Para szybko trafiła w ręce policji i została skazana na trzy lata więzienia, ale ich adwokat Horst Mahler złożył odwołanie od wyroku, dzięki czemu Baader i Ensslin udało się warunkowo wyjść na wolność. Adwokat przekonywał, że motywem podpalenia był „nie tylko protest przeciwko wojnie w Wietnamie, ale także wyraz sprzeciwu wobec pokolenia, które podczas wojny popełniło wielomilionowe zbrodnie”, a winni przestępstwa nie chcieli „wintegrować się w społeczeństwo opierające się na wyzysku, niesprawiedliwości i ucisku”. Za dwójką przestępców wstawiła się także znana z radykalnie lewicowych poglądów dziennikarka Ulrike Meinhof pisząca, że „postępowy moment podpalenia polega na kryminalności czynu, na złamaniu prawa”¹⁰.

Niemiecka jesień

Ostatecznie niemiecki Sąd Federalny odrzucił odwołanie Mahlera, dlatego para przestępców postanowiła się ukrywać. Baader wkrótce ponownie został ujęty przez policję, ale towarzysze postanowili go odbić. Przestępca został przewieziony do Berlińskiego Instytutu Nauk Społecznych na prośbę Meinhof, która rzekomo chciała z nim współpracować przy pisaniu książki o wychowankach domów dziecka. Na miejscu został jednak odbity przez swoich towarzyszy, z którymi Meinhof współpracowała. Tego samego dnia grupa Baader-Meinhof przyjęła nazwę Frakcja Czerwonej Armii (RAF). Terrorysty nawiązali kontakty z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, która pomogła im przedostać się do Jordanii, aby tam pod okiem palestyńskich bojowników mogli odbyć szkolenia strzelecko-taktyczne¹¹.

Dopiero po ponownym zjednoczeniu Niemiec wyszło na jaw, że Frakcja Czerwonej Armii w swojej działalności mogła liczyć na wsparcie wschodnioniemieckiej bezpieki. Funkcjonariusze Stasi szkolili terrorystów z użycia materiałów wybuchowych oraz broni palnej (szkolenia na terenie Niemiec Wschodnich miało przejść łącznie ok. 1900 osób z 15 krajów), a władze NRD umożliwiły terrorystom RAF-u swobodne przekraczanie granicy, co skutecznie utrudniało pościg organom bezpieczeństwa RFN. Ponadto Stasi otaczała ochroną terrorystów występujących z RAF, zapewniając im nowe tożsamości oraz miejsca pracy¹².

Lata ołowiu we Włoszech

Znacznie większe rozmiary terroryzm przybrał we Włoszech, gdzie okres lat 70. został nawet z tego

10 Grotowicz W., *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Warszawa-Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000, s. 64-66.

11 Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Op. cit.*, s. 72.

12 Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Op. cit.*, s. 81.

powodu nazwany „latami ołowiu”. Spośród szeregu tamtejszych organizacji terrorystycznych na szczególną uwagę zasługują Czerwone Brygady – organizacja założona w 1970 przez parę skrajnie lewicowych aktywistów z Mediolanu: Renato Curcio i Margheritę Cagol oraz ich współników. Początkowo brygady kierowały swoje ataki przeciwko wielkiemu przemysłowi, zastraszając kapitalistów i podburzając robotników do rewolucji. Toczyli przy tym boje z neofaszystami, którzy także utworzyli własne organizacje terrorystyczne. W 1974 roku Czerwone Brygady zmieniły strategię, postulując uderzenie w „żywotne centra państwa”, czyli przedstawicieli aparatu państwowego. Curcio wzywał do „dezorganizacji wroga przez ataki punktowe, uświadamianie społeczeństwa przez propagandę czynu i organizowanie ludu przez wciąganie go do szeroko zakrojonych akcji”¹³.

Policji udało się w końcu schwycić Curcio, ale już kilka miesięcy później odbiło go komando dowodzone przez żonę terrorysty. Po ponownym ujęciu Curcio, na czele Brygad stanęli zwolennicy „twardej linii” skupieni wokół Mario Morettiego, który w 1978 roku zorganizował najbardziej spektakularną operację Czerwonych Brygad – porwanie premiera Włoch Aldo Moro. Jako warunek wypuszczenia polityka terrorysty wskazali uwolnienie bojowników brygad sądzonych w Turynie. Po odmowie spełnienia tych żądań terrorysty zamordowali premiera, a jego zwłoki porzucili w centrum Rzymu¹⁴.

Partia zbrojna

Czerwonym Brygadam, w odróżnieniu od grupy Baader-Meinhof, udało się znacząco rozrosnąć – w szczytowym momencie zrzeszały ponad tysiąc bojowników i posiadały znaczące poparcie społeczne. Na Zachodzie były jedyną grupą terrorystyczną, która urosła do poziomu „partii zbrojnej”. Na jej czele stało kierownictwo polityczne, któremu podporządkowany był Komitet Wykonawczy (członkowie kierownictwa zasiadali jednocześnie w Komitecie Wykonawczym), pełniący funkcję sztabu. Komitet kontrolował „kolumny”, a każdą z „kolumn” tworzyło kilka brygad z poszczególnego regionu. Brygady były podstawową jednostką „partii zbrojnej” i zrzeszały 2-5 osób. W razie potrzeby kilka kolumn mogło czasowo się połączyć i utworzyć front. W strukturze „partii zbrojnej” dało się wyodrębnić trzy przenikające się pionowo: front pracy masowej (prowadzący propagandę i werbunek ochotników), front logistyczny (organizujący zakonspirowane mieszkania, fałszywe dokumenty i niezbędne zaopatrzenie) i front militarny (prowadzący walkę zbrojną)¹⁵¹⁶.

13 Grotowicz W., *Op. cit.*, s. 174-176.

14 Tomaszewicz J., *Op. cit.*, s. 120-121.

15 Tomaszewicz J., *Ewolucja terroryzmu politycznego w Europie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 11, Warszawa: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 2014, s. 128-129.

16 Grotowicz W., *Op. cit.*, s. 178-179.

Także w przypadku Czerwonych Brygad istnieją poszlaki wskazujące na ich związki z blokiem wschodnim. Wiadomo, że ci terroryści kupowali broń od Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, a także mieli otrzymywać wsparcie finansowe od Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii. Pewne jest, że Margherita Cagol i Renato Curcio odwiedzili socjalistyczną Kubę¹⁷.

17 *Red Brigades*, stanford.edu, dostęp online: <https://cisac.fsi.stanford.edu/mappingmilitants/profiles/red-brigades>.